CZĘŚĆ LII — № 92. ROK 26 — (1855.)

# TYGODNIK
## PETERSBURSKI.
### GAZETA URZĘDOWA
### KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we WTORKI i PIĄTKI. Prenumerata przyjmuje się pod adresem do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, lub do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, nadto we wszystkich Pocztowych urzędach w Cesarstwie i Królestwie.

Cena ROCZNA w Rossyi z pocztą a w Stolicy, z noszeniem do mieszkań, 15 rubli; POŁROCZNA 8 rubli srebrem.

PIĄTEK, 25 Listopada. / 7 Grudnia.

## WIADOMOŚCI KRAJOWE.

PETERSBURG, 24 Listopada. / 6 Grudnia.

Przez Rozkazy dzienne Cesarskie w Wydziale Wojskowości, z dnia 11 Listopada, Dymissyonowany z korpusu Leśniczych Pułkownik *Morawski*, zostaje na nowo przyjęty do służby, z zaliczeniem do Armii i mianowany Wojskowo-powiatowym Naczelnikiem w mieście Trokach, Wileńskiej gubernii; — 19 Listopada, Podpułkownik Azowskiego pieszego pułku *Swiatopołk - Mirski*, za odznaczającą się służbę awansowany zostaje na Pułkownika i mianowany Fligel-adjutantem J. C. Mości i Dowodzcą pułku pieszego Jenerał-Feldmarszałka Hrabi Dybicza-Zabałkańskiego; — 20 Listopada, Pułkownik pułku Dragonów J. C. Wysokości W. X. Mikołaja Mikołajowicza baron *Ungern-Sternberg 2*, awansowany zostaje na Jenerał-majora i zaliczony do Oddzielnego Kaukazkiego korpusu; Kornet pułku Huzarów Jenerał-Feldmarszałka Hrabi Radeckiego hrabia *Jezierski*, zostaje zatwierdzony w randze Porucznika, do której był awansowany przez Głównodowodzącego Armiją południową i siłami wojennemi lądowemi i morskiemi, w Krymie znajdującemi się, za odznaczenie się w bitwach z turkami, anglikami i francuzami; Mianowani: Członek Cesarsko-Finlandskiego Senatu, Jenerał-major Orszaku J. C. Mości baron *Kothen*, Inspektorem osiedlonych batalionów Fińskich celnych strzelców, z zachowaniem dotychcz. obowiązków i pozostaniem w Orszaku, na miejsce Jenerał-porocznika hrabi *Armfeldta 1*; Chocimski Komendant Jenerał-major *Czadin*, Kijowskim Komendantem.

— Przez Rozkaz dzienny Cesarski w Wydziale służby Cywilnej, z dnia 21 Października, Urzędnik Wileńskiej Budowniczej Kommisyi, Sekretarz Gubernijalny *Burbekl*, przekonany o fałszywe doniesienia i inne prawu przeciwne czyny, dopełnione podczas zostawania w służbie, na Zdanie Audytoryatu Jeneralnego skazany zostaje na pozbawienie rang i wszystkich praw stanu i zesłanie do Syberyi na osiedzenie.

— Przez Dyplomata Cesarskie Najłaskawiej mianowani kawalerami orderów: Św. Włodzimierza 1 klassy z mieczami, 29 Października, Jenerał jazdy, Dowodzca 1 korpusu jazdy *Szabelski*; — Św. Anny 1 klassy z koroną, Naczelnik okręgów Osad Wojskowych: czterech ostatnich Noworossyjskiej i pięciu Kijowskiej i Podolskiej, Jenerał-porucznik *Izbiński 1* i Naczelnik pierwszych ośmiu okręgów Osady Wojskowej Noworossyjskiej Jenerał-major artylleryi *Pistolkors* i Zostający przy Inspektorze rezerwowej jazdy, liczący się w Konnej artylleryi Jenerał-major *Sinielnikow*; — Św. Stanisława 1 klassy, Naczelnik czterech pierwszych okręgów Osad Wojskowych Noworossyjskich, Jenerał-major artylleryi *Kossowski* i Naczelnik okręgów Osad Wojskowych Kijowskiej i Podolskiej Jenerał-major *Traskin*.

— N. Cesarz Jmć w dniu 24 Października raczył zatwierdzić Zdanie Rady Państwa dozwalające Zgromadzeniu kupców miasta Woroneża założyć na 25 lat Dom przytułku dla niedostatnich obywateli stanu kupieckiego i miejskiego tegoż miasta.

— P. Minister Wojny doniosł Rządzącemu Senatowi z dnia 11 Listopada, co następuje:

«N. Cesarz Jmć, biorąc na uwagę, że w ogólnym zaciągu rekrutów, nakazanym przez Manifest z dnia 3 zeszłego Października, gubernije Połtawską, Czernihowska, Charkowska, Ekaterynosławska, Chersońska i Taurycka, oswobodzone są od dawania rekrutów, ze względu na ponoszone przez te gubernije w okolicznościach obecnej wojny ciężary, w pełnieniu nadzwyczajnych powinności, Najłaskawiej raczył rozkazać: z tychże względów nie brać rekrutów w obecnym naborze od żydów prowincyi Bessarabskiej.»

— P. Minister Oświecenia Narodowego doniosł Rządzącemu Senatowi z dnia 1 Listopada, że, wróciwszy do Petersburga, za Najwyższém zezwoleniem objął zarząd powierzonego mu Ministerstwa.

— P. Jenerał-Adjutant *Kleinmichel* doniosł Rządzącemu Senatowi z dnia 6 Listopada, że N. Cesarz Jmć, w przychyleniu się do najpoddanniejszej prośby jego, uwolniwszy go od obowiązków Prezydującego w Kommisyi Budowniczej, Najwyżej ustanowionej przy Gabinecie J. C. Mości dla przebudowania gmachów starego Ermitażu Cesarskiego i Pawiljonu, Najwyżej raczył rozkazać, iżby ta Kommisya zostawała pod prezydencyą Zarządzającego Gabinetem J. C. Mości, Ministra Udziałów, Jenerała piechoty hrabi *Perowskiego.*

## WIADOMOŚĆ Z KRYMU.

*(Wyjątek z przedstawionych przez Jenerał-Adjutanta Xięcia Gorczakowa peryodycznych dzienników od 2 po 10 Listopada.)*

Od 2 Listopada nieprzyjaciel bardzo czynnie posuwa roboty w południowej stronie Sewastopola wysyłając na nie codziennie do 5,000 ludzi; on zgrubił i podwyższył wał na byłej naszej moździerzowej bateryi, zaczął budowę nowych werków na Chersonezie i, (jak słychać), przystąpił do urządzenia wielkiej moździerzowej bateryi na brzegu buchty, naprzeciw Konstantynowskiego fortu. — Prócz tego nie przestawał kopać transzeję na górze Sapun, tudzież skopywał i wyrównywał swoje podkopy i baterye naprzeciw 4-go i 5-go bastjonu.

Z naszej strony, z powodu pomienionego powiększenia działalności nieprzyjacielskich robot, artyllerya warowni północnych, działała gęstym ogniem na miasto i okoliczną miejscowość. Nieprzyjaciel odpowiadał słabo; straty nie mieliśmy żadnej.

3 Listopada, o wpół do 4 po południu wyleciał na powietrze wielki nieprzyjacielski magazyn prochu i w chwilę potém nastąpił drugi, mniej od pierwszego silny wybuch. Grom i trzask pękających przyrządów trwał przeszło kwadrans; z siły wybuchu można wnosić, że ilość prochu była bardzo znaczna. — 10 Listopada o południu miał miejsce trzeci, niewielki wybuch na bastjonie № 5.

—

Na lewém skrzydle naszych pozycyj nieprzyjaciel od czasu do czasu czynił rekonesanse: 4 Listopada o godzinie 10 rano, sprzymierzeńcy, w liczbie 4 bataljonów przy 2 szwadronach, wyszli ze wsi Urkust, na przechył. Zawiązany tymczasem między łańcuchami ręczny ogień, trwał do godziny 4 po południu, nam raniono 1 kozaka i 1 płastuna. — O wpół do 5 nieprzyjaciel odstąpił i kozackie pikiety zajęły swoje miejsca.

7 Listopada, na naszych awanpostach pojmani zostali przez kozaków pułku Pułkownika *Wałujewa* № 22, Podpułkownik Francuzkiej służby *de Brayère* i Kapitan *Frachon.* Pułk, w którym służą ci oficerowie (69 linijowy) należy do dywizyi Jenerała *Chasseloup-Lobat*, która przed miesiącem tylko przybyła z Francyi.

—

Pod Eupatoryą jazda nieprzyjacielska ukazuje się czasami w dość znacznych siłach, nie oddalając się od miasta więcej niż na pół-marszu. Celem tych poruszeń jest zburzenie pobliskich wiosek.

7 Listopada w zatoce Eupatoryjskiego portu dawał się uważać wielki ruch przez dzień cały; 70 szalup krążyły nieustannie od portu do okrętów, 2 statki parowe ładowały się ludźmi, ale z zatoki jeszcze nie były odeszły.

*(Ruski Inwalid.)*

—

⁂ *(Udzielono.)* Na początku bieżącego miesiąca, P. Apollinary *Kątski*, wrócił do Petersburga ze swej artystycznej wycieczki do gubernij Zachodnich i Królestwa Polskiego. Dopokąd trwała ta podróż, pozostawialiśmy miejscowym pismom peryodycznym skreślanie wrażeń pooddzielnych publiczności, które po kolei były zachwycane grą P. Apollinarego, zachowując sobie, za powrótém mistrza, zdać w kilku słowach sprawę z tego objazdu (tournée), który możnaby słusznie nazwać tryumfalnym.

P. Kątski wyjechał z Petersburga 15 Maja bież. roku i do ostatnich dni Września zwiedził 21 miast, dał *trzydzieści pięć Koncertów*, zaś *dziesięć razy* dał się słyszeć w celach dobroczynnych, już na rzecz zakładów, już w kościołach, gdzie zbierana pod wpływem cudnej gry jego kwesta, obfite przynosiła plony dla cierpiącej ludzkości. Na publicznych koncertach po większych miastach, sale w których dawał się słyszeć bywały zawsze przepełnione słuchaczami: do pomniejszych miast, na wiadomość o przybyciu A. Kątskiego, zjeżdżali się obywatele z okolic, zaś mieszkańcy pobliskich miast zapraszali znakomitego artystę do siebie, poprzedzali go, towarzyszyli w przejeździe i zawczasu urządzali dla niego koncerta. W podróży z Wilna, towarzyszył Kątskiemu dla akompanjowania na fortepianie, młody, utalentowany tameczny artysta P. Ludwik Nowicki.

Gazety Warszawskie obszernie pisały o P. Kątskim, podczas objazdu miast Królestwa: my szczególniej pomówiemy o pobycie jego w Wilnie. Redaktor *Pszczoły Północnej*, odebrał od przyjaciela swego z tego miasta list z następującemi szczegółami: «W tym roku Apollinary Kątski był podwakroć w Wilnie: w Maju i Wrześniu. Po przybyciu ostatnim razem, dowiedziawszy się że w Katedrze ma się odprawiać żałobne nabożeństwo z powodu zejścia Metropolity wszech Rzymsko-Katolickich w Cesarstwie Rossyjskiém Kościołów X. Ignacego Hołowińskiego, powszechnie uwielbianego i wysoce poważanego od swej duchownej trzody, i że celebrować będzie JW. JXdz Wacław Żyliński, Biskup Wileński, w assystencyi całej Kapituły i licznego Duchowieństwa, Ap. Kątski pospieszył na chór katedralny i czarującemi smyczka swego odgłosami, wzbudził powszechne rozrzewnienie w tłumném zgromadzeniu. Spiesząc z powrótem do Petersburga, chciał już tylko raz grać na cel dobroczynny, ale osoby pozostałe jeszcze w mieście po wyborach szlacheckich pragnęły usłyszeć go jeszcze w pełnym koncercie i Kątski ustępując powszechnemu życzeniu, bez żadnego przygotowania, dał koncert w przepysznej, prawdziwie akustycznej sali Głównego Naczelnika kraju, P. Jenerał-adjutanta, Wileńskiego Wojennego, Grodzieńskiego, Mińskiego i Kowieńskiego Jenerał-Gubernatora, Jenerała Artylleryi Bibikowa. Słuchaczy było przeszło 500. Nazajutrz Kątski grał w Kościele św. Jana z powodu festu, a szanowne Kwestarki, z liczby znakomitszych Dam wybrane, zebrały u drzwi świątyni przeszło 250 rubli srebrem na ubogich. W czasie pobytu w Wilnie, co wieczora bliżsi znajomi zbierali się u

Kątskiego i on odegrywał dla nich celniejsze klassyczne sztuki. Na pożegnalnym obiedzie, znakomity Ignacy *Chodźko*, autor *Obrazów Litewskich*, po wniesieniu toastu na cześć Apollinarego Kątskiego, odczytał prześliczny wiersz w języku polskim, przez się z tej okoliczności napisany, poczém pewien młody Ruski poeta, odczytał też wiersz w języku ruskim, ułożony po wrażeniu pierwszego koncertu. Wszyscy znajomi przeprowadzali P. Apollinarego, życząc mu szczęścia w stolicy, a mniej zazdrośników pomiędzy artystami cudzoziemcami.»

P. Bułharyn, z powodu tego ostatniego życzenia, czyni uwagę, że niemasz nikogo, coby nie miał zawistnych, przeciwnych sobie, a nawet nieprzyjaciół, lecz że Rossya oceniła Kątskiego według prawdziwej wartości, i w Petersburgu i w Moskwie i w głębi kraju, a celniejsi krytycy muzykalni, jako PP. Ułybyszew, Rostisław (pseudonym), Kukolnik i Arnold oddali mu słuszność zupełną. P. Bułharyn kończy następnie: «Niech sobie zazdrość syczy—genijalny smyczek, przekazany Kątskiemu od Paganiniego, zatłumi te syczenia.»

Co do nas, powiemy, mniejsza o tych zawistnych; muszą i oni być na cóś potrzebni, kiedy są zawsze i wszędzie, gdzie się jakakolwiek wyższość przejawi. Mamy dla nich osobliwą wyrozumiałość, nawet pewną wdzięczność; nieraz po nich, jako po nieomylnych skazówkach, doszliśmy do poznania jakiejś prawdziwej znakomitości. Niech więc sobie żyją i prosperują zawistnicy jak najdłużej, w rzędzie much, komarów i innych skrzydlatych i nieskrzydlatych stworzeń, z których każde ma bezwątpienia swoje przeznaczenie i obręb działania w wielkiém gospodarstwie Przyrody; nie o nich nam na teraz chodzi. Oto, chcieliśmy powiedzieć, że P. Kątski, w tej podróży, okazał się, jakim go zawsze znaliśmy; — prawym Szlachcicem. Wiele pisano o jego genialnym talencie, i trudnoby już cóś nowego w tym względzie powiedzieć; nalegamy więc szczególniej na ten wybitny rys jego charakteru, który go tak pięknie odróżnia w teraźniejszym merkantylnym wieku od turby kunsztowników przemysłowych, co przynoszą Sztukę na ofiarę w wieczném całopaleniu na ołtarzu Złotego Cielca. Możemy się prawdziwie pysznić takim Artystą, który tak hojną z talentu swego udziela dziesięcinę na chwałę Bożą i na dobro ludzkości. **M.**

## O CHOLERZE.

W *Petersburgu*, po 18 Listopada pozostało chorych 45 — w ciągu doby zachorow. 4 — wyzdr. 0 — umarło 2 — po 19 Listopada pozostało chorych 47.

W ciągu doby zachor. 2 — wyzdr. 0 — umarło 2 — po 20 Listopada pozostało chorych 47.

W ciągu doby zachor. 3 — wyzdr. 6 — umarło 1 — po 21 Listopada pozostało chorych 43.

W ciągu doby zachor. 2 — wyzdr. 0 — umarło 3 — po 22 Listopada pozostało chorych 42.

# WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

## NOWINY ZE WSCHODU.

Depesza telegr. gazety *Times* donosi, że znaczna liczba żołnierzy kontyngensu Tunetańskiego, którzy mieli udział w attaku lazaretu francuzkiego, zostali skazani na śmierć; wojska tego kontyngensu będą posłane do Batum lub Suchum-Kale. Wiadomości odebrane przez *Journal des Débats* zgadzają się z tą depeszą.

— *Journal de Constantinople* pisze, że czynnie pracują około zbudowania szop przeznaczonych do przyjęcia artylleryi oblężnej, która służyła do szturmowania Sewastopolu, oraz całego materyału. Twierdzą, że wielka część tej artylleryi i materyału będzie przewieziona do Stambułu dla zostawania tam w rozrządzeniu Wodzów armij sprzymierzonych.

— Piszą ze Stambułu do *Freudenblatt*, 10 Listopada. «Zima ustanowiła się tu zupełnie. Od Bosforu do przylądka Seraju stoi tu na kotwicy 460 rozmaitych statków. Zdaje się, że skutkiem złej pory roku, żegluga do ujść Dunaju i morza Azowskiego będzie zawieszona. Na okrętach dywizyi morskiej francuzkiej, pod admirałem Bruat, znajdują się gotowe odpłynąć do Francyi, dwie brygady Gwardyi Cesarskiej, tudzież należące do nich oddziały inżenjerów i artylleryi. Jazda sprzymierzonych w Eupatoryi i ponad rzeką Czornaja, oraz część materyału oblężnego, są już w tej chwili zabrane na okręty po rozmaitych stacyach morskich. Zkądinąd dowiadujemy się, że rozmaite pułki jazdy tureckiej równie jak kozacy Sułtańscy, na żołdzie Anglii, odpłyną ztąd do Jenikale, dokąd już wyprawiono potrzeby obozowe na 12,000 ludzi. Jenerał Vivian z legiją swoją jest w Kercz, ale tam żwawo nań naciera Jenerał baron Wrangel.»

*(P. P.)*

## NIEMCY.

AUSTRYA. Gazeta *Press* Wiedeńska, w swoim numerze z dnia 20 Listopada zawiera następujące uwagi nad mową Cesarza Francuzów:

«Niepodobieństwem jest wprawdzie nie przymieszać nieco polityki do ogólnego poglądu na postępy, jakie przemysłowość i kunszta uczyniły u wszystkich narodów Europy i należało się spodziewać, że mowy, mające się powiedzieć na zamknięcie Wystawy Powszechnej Paryzkiej, przybiorą mocną barwę polityczną. Mimo to, wszyscy zostali zadziwieni gdy ujrzeli, że polityka gra w nich główną rolę. Uwagi czysto-polityczne, w które obfituje szczególniej sprawozdanie Prezesa Kommisyi Wystawy, Xięcia Napoleona, są tak dalece obcemi nietylko temu co jest przedmiotem raportu, ale nawet myśli o pracy narodowej, do której ściągaćby się powinny, że częstokroć to co się czyta, wydaje się jak błąd drukarski.

«Tak *np.* miejsce następujące zdaje się być *wstawą* bez najmniejszego z tém co poprzedza związku.

«Potomność uzna ten pewnik, że jesteśmy w jednej z ta«kich epok, gdzie rewolucya dynastyjna odpowiada jednej z «wielkich potrzeb społeczności nowej. Rasy starzeją się, jak «indywidua, i głosowanie powszechne musiało być podstawą «Rządu, mającego poprowadzić Francyą do nowego jej celu.»

«Trudno pojąć, jakie pasmo myśli mogło doprowadzić Xięcia do tego wieszczego ustępu. Mimowolnie się zapytuje: zkąd mu przyszło to sybilliczne natchnienie, które pozwala mu zgadywać sąd, jaki wyda potomność o obecném pokoleniu? Jako domniemanemu Następcy tronu wolno mu wierzyć w przyszłość nowej dynastyi. Jest to opinija, która osobiście mu służy, ale od chwili jak Xiążę Napoleon rości

sobie prawo wyrażania opinii powszechnej, każdy ma też prawo zapytać, czyli rzeczywiście może on wyrażać bezstronne i nieinteresowane zdanie o kwestyi zmian dynastyjnych.

«Ale jeżeli polityka tylko przemaga w mowie Xięcia, to w mowie Cesarza panuje wyłącznie, gdyż kilka słów powiedzianych o przemyśle i sztukach, służą jedynie za punkt wyjścia dla oświadczeń, życzeń i wymagań, noszących już cechę wyłącznie polityczną.

«Co nas najwięcej uderza w tej mowie, to godne uwagi wyznanie, które się Cesarzowi wymknęło, mianowicie, że Mocarstwa Zachodnie nie są w możności, bez pomocy całej Europy, doprowadzenia do pożądanego końca wojny popieranej przeciw Rossyi. Jest to zaprawdę głębokie uczucie tej niemocy, które powoduje Ludwika Napoleona wzywać wystawców, a mianowicie wystawców z Niemiec, iżby powiedzieli swym ziomkom, za powrotem do kraju, że rychły i trwały pokój nie jest do otrzymania podobny, aż kiedy cała Europa się oświadczy «gdyż bez nacisku opinii powszechnej, walka między wielkiemi Mocarstwy, grozi przedłużeniem się.»

«Cesarz appeluje więc do opinii powszechnej «gdyż w «epoce cywilizacyi, w której jesteśmy, powodzenia oręża są «rzeczą tylko chwilową; w ostatecznym wypadku, opinija «publiczna odnosi stanowcze zwycięztwo.»

«Dla tego to odwołanie się do opinii publicznej przez Władcę, któremu tak we Francyi jak zagranicą, przyznają nieograniczoną władzę, musiało w pierwszej chwili uczynić wielkie wrażenie i wywołać jednomyślne oklaski. Ale to wrażenie wprędce się zaciera przed uważniejszym rozbiorem: gdyż musi się wydać przynajmniej dziwném, że Cesarz Francuzów, mniema się upoważnionym do odprawienia swych gości do domów, z zaproszeniem do wzbudzenia tam pewnego przynajmniej poruszenia, w celu iżby ich ziomkowie oświadczyli głośno, czy życzenia ich są za, lub przeciw Mocarstwom Zachodnim, podczas kiedy we Francyi, kraju gdzie istotna opinija publiczna samowładnie panuje, jedna gazeta została zakazana za to, że w samym początku zajścia, wyraziła skromnie swe życzenia względem utrzymania pokoju.

«Zgadzamy się z Mowcą-Cesarzem, że w obec wojny Europejskiej, obojętność jest złą rachubą, a milczenie błędem; ale jeżeli ta maxyma jest prawdziwą równie dla indiwiduów jak i dla narodów, sądzimy że niepięknie jest dla Monarchy, namawiać obywateli innych krajów, będących gośćmi u niego, do wzniecania poruszenia, w jakimbądź celu.

«Nowa dynastya, dziś we Francyi panująca, powstała z długiego ciągu rewolucyj; traci ona swém pochodzeniem przez środki, jakich używa do swego ustalenia, ale będzie to zawsze ważnym błędem, chcieć wprowadzać takie sposoby do swych stosunków z innemi narodami. Dwie mowy, nad któremi tu się zastanawiamy, mają tę wadę w najwyższym stopniu i zasługują na niniejszy zarzut tym więcej, iż są omyłką dobrowolną, bynajmniej przez okoliczności nie spowodowaną.

«Odkładając na stronę nieprzyzwoitość tego «nalegania,» sądzimy, iż chybiło celu. Jest rzeczą najpewniejszą, że podobne mowy sprawią tylko najsmutniejsze wrażenie na Gabinetach, które, w ostatecznym wypadku, wywierają nader prawny wpływ na opiniję publiczną.»

— Arcyxiążę Ferdynand-Maxymiljan, po zupełnym powrocie do zdrowia przybędzie do Wiednia i spędzi czas jakiś w gronie rodziny Cesarskiej.

— W *Korrespondencyi Austryackiej* piszą co następuje: «Austrya niedawno oświadczyła Pruskiemu Rządowi, że nie uznaje obecnej chwili za stosowną dla ponowienia na Sejmie kwestyi Wschodniej, równie jak i wszelkiego innego pytania, tyczącego się całej Europy. Drugorzędne Państwa Niemieckie, jak się zdaje, mają zająć się tém zagadnieniem, we Frankfurcie, ale dwa wielkie Germańskie Mocarstwa zgodziły się między sobą nie dopuszczać żadnych rozpraw na Sejmie w tym przedmiocie.

— Xiążę Metternich obchodził w dniu 23 Listopada 82-gą rocznicę swego urodzenia, i dawał ucztę dla licznych swych przyjaciół i bliższych znajomych. Zdawał się być pełnym zdrowia i rzeźwości; słuch tylko ma nieco osłabiony. Cesarz i Cesarzowa JJ. tudzież Osoby Rodziny Cesarskiej przesłali na piśmie swe powinszowania sędziwemu mężowi Stanu.

PRUSSY. Gazeta Augsburska czyni uwagę, że wbrew wszystkim mowom Napoleonowskim, Giełda skłonną się pokazuje do pokoju i działalność we wszystkich gałęziach przemysłu ożywia się nadzwyczajnie. — Kredyt Rossyi mało od wojny ucierpiał, czego dowodem jest wysoki kurs jej fondów. Pożyczka Rossyjsko-Angielska stała w Berlinie 21 Listopada po 95 i 96, a ostatnia, 5-cio-procentowa, wypuszczona po 83, szła po 84½.

— Czytamy w gazecie Memelskiej: «Bryg wojenny angielski «the Gorgon,» który wyszedł z naszego portu 19, wrócił tu 21 Listopada, prowadząc trzy małe szalupy, które, przepłynąwszy szczęśliwie z Wisby do wyspy Oesel, z ładunkiem soli, zostały pojmane przez «Gorgon» kiedy wracały z ładunkiem zboża, przeznaczonym do Szwecyi. Sternik Muller, przysłany na tych pryzach do Memla, dla zabrania pewnych wiadomości, był nader dumnie przyjęty przez kapitana ekwipażu angielskiego, który mu odmówił tych wiadomości, a gdy Muller o nie nalegał, marynarze angielscy unieśli się w swém grubijaństwie aż do zadania mu uderzeń nogami. Tak oburzające obejście się z urzędnikiem prusskim, w chwili pełnienia przez niego obowiązku służby, tym jest naganniejszém, że marynarze angielscy dopuścili się go w porcie neutralnym.

— Król Jmć Pruski nadał order Orła Czerwonego 3 klassy sławnemu podróżnikowi, Doktorowi Barth.

NOWINY Z BALTYKU. *Hamburg, 23 Listopada.* Wszystkie okręty angielskie i francuzkie, o których pisano w gazetach że przybyły do Kiel, dotąd zostają w tym porcie. Razem wzięte mają na sobie 980 dział i codziennie idzie 10,568 racyj na żywność ekwipażów. Dowiadujemy się że obaj admirałowie otrzymali rozkaz zatrzymania się w Kiel,

w oczekiwaniu wypadku układów z dwoma Mocarstwami północnemi, w celu otrzymania od jednego z nich przynajmniej pozwolenia zimowania w jego portach. Sprzymierzeńcy chcą tam zostawić na zimę eskadrę dość silną na wszelkie wynikłości, jakieby zajść mogły na morzu Baltyckiem pod niebytność głównych sił morskich. *(G. P.)*

## ANGLIJA.

LONDYN, *24 Listopada.* Gazeta *Press* pisze że Parlament będzie otwarty 18 Stycznia dla zajęcia się ważnemi sprawami. *Morning Post* zaś mniema, że nie rozpocznie prac swoich przed epoką zwyczajną.

Ta ostatnia gazeta twierdzi, iż jest w stanie zapewnić, że w tej chwili żadnej nawet perspektywy niemasz zawarcia sojuszu ze Szwecyą i że wszystkie szczegóły tyczące się Ugody wojennej z tém Państwem, podawane przez inne gazety, są istnym wymysłem.

— Piszą z Londynu, 17 Listopada do Gazety Powszechnej Augsburskiej: Twierdzą dziś z największą pewnością, że knowania wychodzców na Jersey nie są obcemi ostatnim zamachom powstania w Angers i że w Granville, małem mieście na wybrzeżach Francyi nieopodal od Jersey, Policya zabrała ważne papiery, które nie zostawiają żadnej wątpliwości o związkach tajemnych między wychodzcami i powstańcami w Angers.

— Gazata Powszechna Augsburska wspomina o pogłosce, jakoby w Anglii i Sardynii zamyslają o nowej pożyczce; zdaniem tejże gazety przyjdzie też i we Francyi do zasiągnienia na nowo kredytu publicznego.

— Kommisya wyznaczona do wyśledzenia surowego nad zakres prawa postępowania policyi Londyńskiej z ludem w czasie tłumnych zgromadzeń w Hyde-Park, z powodu wniosku lorda Grosvenor o ścislejszém święceniu Niedzieli i zabronieniu zabaw publicznych w ten dzień, ukończyła swoje prace. Była ona złożona z Recorder'ów (Sędziów śledczych) Londynu, Liverpool i Manchester. Wysłuchała 180 swiadków i wykryła rzeczywiście nadużycia ze strony Policyi i szczególniej Naczelnika jej P. Hughes, i ośmiu agentów. Z tych ostatnich jeden został odprawiony, czterej uznani podlegającemi karom według uznania zwierzchności, a trzej tylko oddani pod sąd. P. Hughes został tylko z lekka upomniany przez Ministra.

— Jenerał sir Colin Campbell wraca do swego dowodztwa w Krymie po upływie udzielonego mu urlopu. *(J. de S.-P.)*

## FRANCYA.

PARYŻ, *24 Listopada.* Monitor powszechny zawiera Dekret Cesarski, którym Domy Wychowania Panien zwane Domami Legii Honorowej, oddane zostają pod osobistą opiekę Cesarzowej.

— Wielka trudność daje się czuć ku zaopatrzeniu armii w dostateczną liczbę lekarzy. Fakultety Medyczne w Strasbourg i Montpeiller są zagrożone zamknięciem kursów dla braku uczniów. Cała młodzież, która dawniej garnęła się do Palestry i do Medycyny wzięła obecnie inny kierunek.

— Piszą w *Nord*: «Nader skromne przygotowania dla przyjęcia Króla Sardyńskiego były ukończone dziś rano; ograniczały się one wywieszeniem kilku flag w oknach, a gdy Rząd nie był wydał żadnego obwieszczenia o jego przybyciu, prócz artykułu w Monitorze, który niewielu ma czytelników, przeto zaszły niewyrozumienia i omyłki. Ludność nie wiedziała jakiemi ulicami Król pojedzie. Tłumy zebrały się na bulwarach, a on przejechał brzegiem Sekwany. Na spotkanie Króla posłano kilka oddziałów wojsk, ale nie było ani Gwardyi Narodowej, ani we dwa szeregi uszykowanych pułków. W Monitorze było powiedziano, że Król przyjedzie po godz. 2, a on przybył o 20 minut na drugą, skutkiem czego wiele osób wezwanych na spotkanie Wiktora Emmanuela na stacyi Lyońskiej kolei, przybyło za poźno. W gazetach Ministeryalnych będzie zapewna powiedziano, że Król Jmć był przyjęty z zapałem; to wszakże pewna, że ani jeden okrzyk nie dał się słyszeć. Jeden xiąże Napoleon spotkał Króla, ale nie w Lyonie, jak było pisano, tylko w Paryżu, na Lyońskiej stacyi; Cesarz przyjął Króla u krużganka pałacu Tuileries. W Monitorze piszą że Arcybiskup Avignon'ski i Biskup Marsylski witali Króla. Wszakże w Lyonie Kardynał Arcybiskup X. de Bonald, nie był na powitaniu Króla, wyjechawszy do dóbr swoich; Arcybiskup Paryzki również nie był w Paryżu w dniu przyjazdu Króla. *(J. de S.-P.)*

## HISZPANIJA.

W korrespondencyi *Indépendance Belge* z Madrytu, 19 Listopada, czytamy: «Gazeta ogłosiła Dekret mianujący jenerała San-Miguel Dowodzcą naczelnym hallabardzistów. Zapewniają że jenerał kazał się długo prosić, nim przyjął tę godność od Królowej. Innym Dekretem tejże daty nadana mu zostaje godność Granda pierwszej klassy osobiście i xięcia de San-Miguel.

«Kardynał Arcybiskup Toledy otrzymał pozwolenie wrócenia na mieszkanie do swego pałacu w Madrycie, równie jak i Patryarcha Indyj, Wielki Jałmużnik Królewski. Ci obaj Prałaci byli wysłani ze stolicy w chwili kiedy na Kortezach toczyła się rzecz o zasadzie religijnej.

«Xiąże Zwycięztwa (Espartero) uważał tego ostatniego za swego osobistego wroga; dla przekonania go że tak nie jest, Patryarcha pojechał go odwiedzić i zapewnić, że jego przywiązanie ku Królowej, nie spowoduje go nigdy do stawienia oporu Rządowi. Arcybiskup Toledy jest spowiednikiem Królowej, ale Patryarcha ma więcej od niego wpływu u Dworu; Królowa ma w nim zaufanie nieograniczone.

«W Saragossie nic nowego; prawdziwą okazała się wiadomość, że Milicya Narodowa oświadczyła się za powstaniem. Czterdzieści kompanij musiano rozbroić, 16 tylko pozostało wiernych. Jenerał Gurrea wydał *bando* bardzo surowe; każdy kto wystrzeli, lub zechce wzbudzić zamieszanie trąbiąc na trwogę, będzie rozstrzelany.

*Madryt, 24 Listopada.* (Telegraf.) Marszałek Espartero wrócił zupełnie do zdrowia.—Sprawa P. Olozaga jest ukoń-

czona; Królowa odmówiła proszonej przez niego dymissyi od Paryskiego poselstwa. *(P. P.)*

## WŁOCHY.

SARDYNIJA. Piszą z Turynu do Nowej Gazety Pruskiej, że za powrotem z Londynu, Król Jmć Sardyński uda się do Bruxelli, a ztamtąd przez Frankfurt, Bâle i Genewę do Chambery, zkąd wróci już do Turynu w dworskich powozach. Korrespondent czyni uwagę, że Król Jmć poraz pierwszy opuszcza swoje Państwo; wyjątek z tego stanowią podróż do Medyolanu, kiedy jeździł się zaręczać z Królową i kampanija Lombardzka 1848 roku.

NEAPOL. Piszą z Neapolu do *Times;* «Król w tej chwili jest wyłącznie zajęty przygotowaniami do beatyfikacyi Królowy Maryi-Krystyny Sabaudzkiej, J. K. Mość przez dwie przeszłe Soboty zostawał na konferencyach z Kardynałem Arcybiskupem Neapolitańskim, których wyłącznym przedmiotom była sprawa o kanonizacyą. Cnoty nieboszczki Królowy są nadto znane, iżby o nich mówić było potrzeba; była ona przedmiotem powszechnego uwielbienia i wyniesienie jej na *błogosławioną* będzie miało wielką większość narodu za sobą. Oddawna grób nieodżałowanej Królowy wystawiony był na cześć publiczną, otoczony gorącemi modlitwami i ślubami, i zdanie sprawy urzędowie złożone wspomina o mnóstwie cudów, u grobu tego zdarzonych.» *(J. de S.-P.)*

## BEŁGIJA.

Piszą z Bruxelli do gazety *Kolońskiej*, że Król Leopold był zaproszony przez Cesarza Napoleona do Paryża na czas pobytu tam Króla Sardyńskiego, ale że się wymówił słabością zdrowia.

Monitor Belgijski donosi o następnych zmianach, zaszłych w składzie Ciała Dyplomatycznego:

Vice-hrabia Yonge d'Ardvie, Sprawujący interessa, mianowany został Ministrem Rezydentem w Petersburgu.

P. Launoy Ministrem-Rezydentem w Paryżu.

P. Desmaisières Sprawującym interessa w Brezylii. *(G. P.)*

---

## NAJPÓŹNIEJSZE WIADOMOŚCI.

WSCHÓD. Podług korresp. *Indépendance Belge* z dnia 28 Listopada Lord Codrington objął dowodztwo Armii; dwa Rozkazy dzienne, jeden jenerała Simpson, drugi jego następcy, oznajmiły wojskom, że mają nowego dowodzcę.

— Odebrano w Marsylii pocztę ze Stambułu z dnia 19 Listopada. Eskadra francuzka, pod wodzą admirała Bruat, złożona z czternastu okrętów, odpłynęła z Konstantynopola 16 Listopada wprost do Messyny. — Eskadra angielska 18 tegoż m. weszła do Bosforu pod wodzą admirała Stewart i miała w ciągu dwóch następnych tygodni odejść do Malty, zwiedzając Archipelag. Admirał Lyons z potrzebną do utrzymania blokady liczbą okrętów pozostał w Czarnem morzu.— Sefer-pasza wrócił do Krymu.—W Stambule wzrasta coraz bardziej drożyzna żywności. — Cholera ukazała się w legii niemiecko-tureckiej.—Werbunek do legii cudzoziemskiej francuzkiej skutecznie postępuje.—Stosunki między Francuzami i Anglikami nie są zbyt serdeczne.

PRUSSY. 29 Listopada Król Jmć otworzył osobiście sessyą Izb Parlamentowych w Białej sali Królewskiego zamku w Berlinie. (Dla krótkości czasu odkładamy mowę Królewską do przyszłego №.) Po mowie Królewskiej Prezes Gabinetu P. Manteuffel z rozkazu N. Pana, oznajmił że sessya Parlamentowa została otwarta, i Król Jmć opuścił salę wśród takichże okrzyków entuzyazmu, jakiemi był witany przy wejściu. Następnie Królowi i Królowej przedstawiani byli Członkowie Obu Izb, po czém miało miejsce wielkie śniadanie. — Pierwsze posiedzenie Izb miało odbyć się nazajutrz, 30 Listopada.

— J. K. W. Xiążę Następca Pruski wyjechał do Weimar, ztamtąd uda się do Coblentz i nie wróci do Berlina aż 6 Stycznia.

— Poseł Pruski w Paryżu, hrabia Hatzfeld, wyjechał 27 b. m. do Paryża.

PARYŻ, *28 Listopada.* Krążą tu znowu pogłoski o pokoju, tudzież o częściowem przez sprzymierzonych opuszczeniu Krymu, tak że tylko Kamysz, Balaklawa i Eupatorya pozostaną zajęte.

— Monitor donosi, że jenerał Canrobert przybył 24 Listopada do Kopenhagi.

— Dziś Monitor zawiera depeszę telegraficzną od Naczelnika Sztabu eskadry morza Srodziemnego, datowaną z okrętu *Montebelle*, na morzu, 20 Listopada, donoszącą, że admirał Bruat umarł w wiliją dnia tego z cholery na tymże okręcie.

— Na Giełdzie dziś: 4½ procentowe 90 franków—3 procentowe 65 fr. 90 centymów.

LONDYN, *27 Listopada.* Gabinet został urządzony ostatecznie po zaszłych już zmianach. Xiążę Argyll pozostanie Dyrektorem jeneralnym poczt, a Lord Harrowby, pozostawując wakującą posadę Vice-kanclerza Xięztwa Lancaster, obejmuje po Xięciu urząd Lorda Tajnej pieczęci. P. Baines zostaje Vice-kanclerzem Xięztwa z głosem w Gabinecie, nakoniec lord Stanley of Alderley, Prezes Biura Handlu, wchodzi do Rady Tajnej z głosem.

— Wielkie wrażenie sprawia tu artykuł gazety *Morning Post*, organu lorda Palmerston, której *polecono* zaprzeczyć doniesieniom Times'a o posłannictwie jenerała Canrobert. *Morning Post* twierdzi, że jenerał nie miał żadnej missyi dyplomatycznej. *(J. de S.-P.)*

---

## OD REDAKCYI.

**TYGODNIK PETERSBURSKI będzie wychodził w roku przyszłym 1856 według dotychczasowego układu. Cena tak roczna jak i półroczna, (mimo znaczne pomnożenie liczby drukowanych arkuszy), pozostaje dotychczasowa.**

---

Печатать позволяется С.-Петербургъ, 24 Ноября 1855 года. *Цензоръ Н. Ахматовъ.*
W DRUKARNI WOJENNEJ.